

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Andrzej Palacz (spraw.)
Sędziowie:	SA Kazimierz Rusin SA Grażyna Demko
Protokolant:	st.sekr.sądowy Cecylia Solecka

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **B. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 186/11

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda B. D. kwotę 64.620 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące sześćset dwadzieścia) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2010 r.,

2. **oddala** powództwo w pozostałym zakresie,

3. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 2.231 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści jeden) tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia,

4. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda B. D. kwotę 5.954,70 zł (pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery 70/100) tytułem kosztów procesu,

II. **oddala** apelację powoda w pozostałym zakresie i w całości apelację pozwanego,

III. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda B. D. kwotę 3.733 zł (trzy tysiące siedemset trzydzieści trzy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego .

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Przemyślu , w sprawie z powództwa B. D. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę (kwoty 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze szkodą doznaną w wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym) , wyrokiem z dnia 29.01.2013 r. sygn. akt I C 186/11 :

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.965 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.05.2010 r,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 299 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia ,

IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4754,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd

Okręgowy ustalił, że powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w M. , które to gospodarstwo prowadzi . W dniu 14.03.2009 r. zawarł on z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego na okres do dnia 13.03.2010 r. W pracach w tym gospodarstwie rolnym pomagał powodowi Ł. K. i jego ojciec , z tego tytułu otrzymywali oni tytułem wynagrodzenia różne plody rolne . W dniu 19.12.2009 r. powód razem z Ł. K. mieli śrutować zboże . Robili to w stodole . Praca polegała na tym , że powód wchodził po drabinie na strop znajdujący się nad pomieszczeniem, w którym stała maszyna do śrutowania i łopatą zrzucił przez otwór w stropie do tej maszyny zboże . Po napełnieniu zbiornika maszyny Ł. K. włączał ją i pilnował żeby zboże się nie przesypywało . Jednocześnie było uzgodnione między mężczyznami, że Ł. K. asekurował powoda przy wchodzeniu na strop i schodzeniu ze stropu po drabinie - trzymał drabinę . W dniu wypadku było śnieżnie . Przed rozpoczęciem pracy Ł. K. wziął drabinę stojącą na zewnątrz przy budynku gospodarczym i przeniósł ją do stodoły . Drabina była ośnieżona, nogi miała oblodzone .

Powód wyszedł po drabinie trzymanej przez Ł. K. na strop i zaczął zrzucić zboże do młynka. Gdy zboże wypełniło młynek Ł. K. przestał trzymać drabinę, odszedł do młynka i go włączył . Po włączeniu młynka powód zbliżył się do krawędzi stropu , w tym czasie drabina już była trzymana przez Ł. K. i zaczął schodzić po drabinie . Ł. K. zauważył jednak , że klapa zabezpieczająca w młynku była otwarta i chcąc ją zamknąć pobiegł do młynka przestając trzymać drabinę , nie uprzedzając o tym schodzącego powoda . Drabina nie trzymana ześlizgnęła się i upadła na betonową wylewkę w stodole, a powód upadł obok niej .

Ustalił Sąd Okręgowy także, że na skutek upadku z drabiny powód stracił przytomność , wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do Wojewódzkiego Szpitala w P.. U powoda rozpoznano złamanie podstawy czaszki, obustronne krwiaki przymózgowe, wieloogniskowe stłuczenie mózgu , pourazowe krwawienie podpajęczynkowe , złamanie żeber IV – VIII po stronie prawej oraz stłuczenie kręgosłupa szyjnego . Przez kilka dni z powodem praktycznie nie było logicznego kontaktu . Żona powoda całe dni spędzała z mężem w szpitalu i opiekowała się nim , przebierała go, dbała o jego higienę, prowadziła do łazienki, karmiła . W szpitalu powód przebywał do 11.01.2010 r. Wśród zaleceń dalszego leczenia wskazano na bezwzględny zakaz wysiłku fizycznego i oszczędzający tryb życia .

Po opuszczeniu szpitala powód w dalszym ciągu nie poruszał się samodzielnie, leżał w łóżku, opiekowała się nim żona . Pod koniec miesiąca stycznia 2010 r. powód stracił przytomność i upadł, po raz drugi trafił do szpitala. Na skutek upadku nie odniósł żadnych obrażeń, rozpoznano u niego ostre zapalenie oskrzeli, stan po stłuczeniu żeber i stan po stłuczeniu mózgu. Szpital opuścił dopiero po kilku dniach .

Na zwolnieniu lekarskim przebywał do kwietnia 2010 r. , w tym czasie korzystał z pomocy lekarza neurologa , był na kilku wizytach kontrolnych . Wiosną 2010 r. zaczął powód wychodzić na podwórze, ale nie był w stanie pracować na gospodarstwie rolnym . Do pracy w Urzędzie Gminy wrócił na początku maja 2010 r. na poprzednio zajmowane stanowisko i dalej pracuje . Pierwsze prace gospodarskie powód zaczął wykonywać w okresie zniw 2010 r. z tym, że z uwagi na swój stan fizyczny i niemożność pracowania powód i jego żona zaniechali prowadzenie hodowli świń i krów .

Na skutek wypadku u powoda występuje niewielki stopień ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego, widoczne pourazowe zniekształcenie obojczyka prawego, utrwalone nerwice związane z urazem mózgowo – czaszkowym. Aktualnie powód jest samodzielny i nie wymaga pomocy innych osób, co jednak może być konieczne w przypadku wystąpienia odległych powikłań neurologicznych, których aktualnie nie da się przewidzieć. Osłabieniu uległa zdolność powoda do syntezy danych spostrzeżeń, antycypowanie efektów końcowych i ujęcie poprawnych relacji między elementami, powód wykazuje obniżoną sprawność intelektualną. Utrzymują się objawy zaburzeń adaptacyjnych będących następstwem wypadku w postaci bólów głowy, drażliwości, trudności w koncentracji uwagi, zaburzeń snu, męczliwości i niskiej tolerancji na stres. Powód odczuwał dolegliwości bólowe związane ze złamaniem żeber i kości czaszki we wczesnym okresie powypadkowym, przy czym przez okres 10 dni były to silne bóle, następnie zmniejszyły się, ale wymagał stosowania leków przeciwbólowych. Bóle głowy trwały do 8.04.2010 r. Powód na skutek odniesionych obrażeń doznał łącznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 27%.

Ustalił Sąd również, że powód w dniu 13.04.2010 r. zgłosił szkodę pozwanemu, jednak pozwany odmówił jej likwidacji uznając, że brak podstaw jego odpowiedzialności.

Analizując powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powoda co do zasady jest zasadne i zasługuje na częściowe uwzględnienie, bo w dacie wypadku powód posiadał ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) rolnikowi przysługuje odszkodowanie jeżeli ulegnie on wypadkowi przy pracy w gospodarstwie rolnym na skutek działań osób trzecich pracujących w gospodarstwie rolnym (art. 51 tej ustawy).

W sprawie brak natomiast okoliczności, które by wyłączały odpowiedzialność ubezpieczyciela, bo nie ulega wątpliwości, że to pracownik powoda Ł. K. doprowadził do wyrządzenia szkody powodowi ze swojej winy (art. 53 ustawy).

Roszczenie powoda oparte jest na przepisie art. 444

i 445 kc, bo powód na skutek uszkodzenia ciała poniósł szkodę w postaci kosztów związanych z opieką nad nim w okresie, gdy takiej opieki potrzebował i doznał także krzywdy, która winna być rekompensowana odpowiednią kwotą zadośćuczynienia pieniężnego.

Podczas pobytu w szpitalu powód wymagał opieki osób trzecich po 8 godzin dziennie (20.12.2009 r – 10.01.2010 r.), po powrocie do domu w okresie od 11.01.2010 r – 25.01.2010 r. po 5 godzin dziennie, a następnie w okresie od 2.02.2010 r. – 31.03.2010 r. po 3 godziny dziennie. Daje to łącznie 420 godzin opieki i przy przyjęciu stawki 11 zł za godzinę opieki daje kwotę 4620 zł.

Mając na uwadze doznane uszkodzenia ciała, okres pobytu w szpitalu, okres dochodzenia do sprawności fizycznej, trwały uszczerbek na zdrowiu, że rokowania w zakresie sprawności psychofizycznej nie są dobre, odczuwany ból, że powód nie mógł wykonywać przez dłuższy okres czasu żadnych prac w gospodarstwie rolnym, odpowiednią kwotą, zdaniem Sądu Okręgowego, będzie kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ponieważ pozwany m.in. podniósł zarzut z art. 362 kc, że powód przyczynił się do powstania szkody, Sąd Okręgowy rozważał ten zarzut i zdaniem Sądu powód jako doświadczony rolnik i wieloletni pracownik służby rolnej musiał mieć pełne rozeznanie w zakresie bezpieczeństwa prac w gospodarstwie rolnym, a tym bardziej do sposobu postępowania z oblodzoną drabiną. Tymczasem powód bez upewnienia się, czy jest asekurowany, próbował zejść po niestabilnej drabinie, co skończyło się tragicznie.

Z tych powodów Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie się powoda do powstania szkody w 25 %, co czyni, że na rzecz powoda od pozwanego należało zasądzić tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwotę 22.500 zł (3/4 z kwoty

30.000 zł) kwotę 3.465 zł tytułem odszkodowania ($\frac{3}{4}$ z kwoty 4.620 zł). Dalej idące roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie jako bezzasadne należało oddalić .

Powyższe kwoty Sąd Okręgowy bzasądził z ustawowymi odsetkami od dnia 14.05.2010 r. tj. po upływie 30 – go dnia od zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody .

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc zdanie 2 , gdyż co do zasady roszczenie powoda okazało się słuszne, zaś określenie należnej powodowi sumy należało do oceny Sądu. Na koszty procesu należne powodowi składa się kwota 2417 zł - należność pełnomocnika procesowego i kwota 1337,70 zł poniesione wydatki przez powoda na opinie biegłych .

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych , wobec częściowego zwolnienia powoda od kosztów sądowych, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa brakującą część opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa tj. kwotę 299 zł .

Od powyższego wyroku apelację wywiodły obie strony .

Apelacja powoda zaskarża wyrok w pkt. I w zakresie wysokości zasądzonej kwoty i w pkt. V w zakresie wysokości zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu i zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 kc polegającą na przyjęciu, że zasądzona suma tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i współmierna do doznanej krzywdy oraz art. 362 kc poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody ,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z opiniami biegłych lekarzy z zakresu reumatologii i chorób wewnętrznych, neurologii, chirurgii ogólnej oraz psychologii klinicznej polegającą na niezaliczeniu, wbrew ustaleniom zawartym w opiniach biegłych , uszkodzeń ciała powoda do szczególnie ciężkich oraz zeznaniami świadków polegającą na przyjęciu przyczynienia się powoda do powstania szkody

w n o s i o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt.I i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.965 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.05.2010 r. , zmianę pkt. IV poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu w wysokości odpowiedniej do zasądzonej kwoty .

Apelacja pozwanego zaskarża wyrok w pkt. I, III i IV i zarzucając :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego :

- art. 361 § 1 kc w związku z art. 822 § 1 kc w związku z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych , a także art. 444 kc oraz art. 445 kc poprzez błędne ich zastosowanie i uznanie, że pozwany Ł. K. ponosi odpowiedzialność pomimo, iż winnym wypadku jest powód, co jednocześnie wyłącza odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego oraz obowiązek do naprawienia powstałej szkody,

- art. 362 kc poprzez przyjęcie przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia w 25% pomimo, iż zasadnym jest przyjęcie przyczynienia w stopniu znacznym nie mniejszym niż 75%,

- art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 14.05.2010 r. pomimo, iż właściwym jest zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania,

2. naruszenie przepisu prawa procesowego :

- art. 233 § 1 kpc poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających , a ponadto sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych , tj. uznania Ł. K. winnym zaistnienia zdarzenia pomimo, że winę za przedmiotowy upadek ponosi powód,

- art. 100 kpc poprzez niezastosowanie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu pomimo, iż powód przegrał sprawę w znacznej części,

wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych .

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację obu stron, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje :

I. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie przebiegu tragicznego zdarzenia i pogląd tego Sądu, że do wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym doszło z winy pracującego razem z powodem Ł. K. .

Przecież z zeznań Ł. K. i z zeznań powoda wynika, że było uzgodnione między pracującymi, że Ł. K. będzie asekurował powoda podczas wchodzenia na strop po drabinie i schodzenia ze stropu po drabinie przez trzymanie drabiny i tak praktycznie było, a do nie trzymania drabiny przez Ł. K. przy schodzeniu powoda ze stropu doszło z jego winy – nie uprzedzając schodzącego już na dół po drabinie powoda, pobiegł do młynka i w tym czasie doszło do utraty stabilności drabiny i upadku powoda . Okoliczność, że Ł. K. jest osobą młodą, niedoświadczoną , nie posiadającą odpowiedniego rozeznania oraz zdolności przewidywania i wyciąganie z tego wniosku, że nie odpowiada on za wypadek i że na powodzie spoczywał obowiązek należytej organizacji pracy, dbanie o bezpieczeństwo swoje jak i pomocnika, tak jak to wywodzi w apelacji pozwany, nie jest do przyjęcia.

Dlatego też zarzut apelacyjny pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc, a w konsekwencji także i art. 361 § 1 kc w związku z art. 822 § 1 kc i art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152), nie jest trafny.

II.Zarzut naruszenia art. 362 kc , sformułowany w apelacji powoda , jest trafny .

Przepis ten nakłada na sąd orzekający obowiązek odpowiedniego obniżenia odszkodowania (w tym także zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę), jeżeli sam poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody.

W niniejszej sprawie można ewentualnie mówić tylko o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia wyroku, tego przyczynienia dopatruje się w tym, że powód jako doświadczony rolnik i wieloletni pracownik służby rolnej musiał mieć pełne rozeznanie w zakresie bezpieczeństwa prac polowych, a tym bardziej do sposobu postępowania z oblodzoną drabiną , a tymczasem bez upewnienia się, że jest asekurowany, próbował zejść po niestabilnej drabinie, co skończyło się tragicznie .

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego akceptowanych przez Sąd Apelacyjny i przyjętych za własne ustalenia, wynika, że pomiędzy pracującymi mężczyznami było uzgodnione, że Ł. K. będzie asekurował powoda przy wchodzeniu na strop i schodzeniu ze stropu po drabinie przez trzymanie drabiny i tak też było przy wchodzeniu na strop i przy rozpoczęciu schodzenia powoda ze stropu po drabinie , bo Ł. K. trzymał drabinę . Odszedł on od drabiny, bez uprzedzenia powoda, aby zamknąć kłapę w młynku i w tym czasie doszło do usunięcia się drabiny i upadku powoda . Doszło więc do upadku z powodu nieotrzymania drabiny przez Ł. K., a więc z jego winy .

Przy takim stanie faktycznym trudno dopatrzeć się przyczynienia powoda do zaistnienia szkody w tym, że nie przewidział, że Ł. K., ostatecznie osoba dorosła, w pewnym momencie, w czasie jego schodzenia po drabinie, przestanie tę drabinę trzymać i że drabina się ześlizgnie. Przyczynienia także nie można dopatrzeć się w tym, że nie zbadał, że drabina została przyniesiona przez Ł. K. nie z pomieszczenia gospodarczego lecz z zewnątrz, że mogła być zaśnieżona, a nóżki oblodzone. Gdyby nawet tak było i o tym wiedział, to przecież zapewnił sobie asekurację, bo Ł. K. miał asekurować go przez trzymanie drabiny.

Mając na uwadze powyższe zarzut sformułowany przez pozwanego w apelacji o naruszeniu przepisu art. 362 kc poprzez przyjęcie przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody w 25 % pomimo, że zasadnym jest przyjęcie przyczynienia się w stopniu znacznym, nie mniejszym niż 75%, jest bezprzedmiotowe.

III. Określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd rozstrzygający sprawę powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (długość okresu pobytu w szpitalach, przebyte operacje, bolesność doznanych urazów, nastawienie psychiczne poszkodowanego do zaistniałej sytuacji), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego.

Zadośćuczynienie pieniężne ma ponadto charakter kompensacyjny, nie może być więc symboliczne ani także nadmierne do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia musi być ponadto utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności.

Mała stosunkowo uchwytność szkody niemajątkowej z punktu widzenia jej ścisłego określenia prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominął istotnych okoliczności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, naruszenie art. 445 § 1 kc może mu być wykazane jedynie wówczas, gdy przyjęte zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone.

W niniejszej sprawie, co wynika z uzasadnienia Sądu I instancji, Sąd ten po dokonaniu trafnych i koniecznych ustaleń, rozważył okoliczności, o których wspomniano powyżej, a które mają wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego będzie kwota 30.000 zł, nie jest trafne, sprzeczne jest z przepisem art. 445 § 1 kc, bo jest to kwota rażąco zaniżona.

Przecież powód doznał złamania podstawy czaszki, obustronnych krwiaków przymózgowych, wielogniskowego stłuczenia mózgu, pourazowego krwawienia podpajęczynkowego, złamania 5 żeber po stronie prawej, stłuczenia kręgosłupa szyjnego, po upadku był nieprzytomny, przebywał w szpitalu przez 23 dni, był osobą po wypadku wymagającą opieki osób trzecich, rehabilitacja trwała 5 miesięcy, rokowania w zakresie sprawności intelektualnych są niepomyślnie, trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 27%, u powoda utrzymywał się ból przez dłuższy okres czasu. Przy takich obrażeniach, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest kwota 60.000 zł. Żądanie z tego tytułu, tak jak w apelacji, kwoty 71.345 zł jest żądaniem wygórowanym.

Dlatego też zarzut apelacyjny powoda o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 445 § 1 kc, jest częściowo trafny.

IV. W judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: „Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania”. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c.

Dlatego również w ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej nakłada na ubezpieczyciela określone obowiązki (art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 123, poz. 1151 z późn. zm.)). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. sygnatura akt II CSK 257/09:

„Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy należało ocenić, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). W określonej przez Sąd Apelacyjny dacie nie istniały żadne okoliczności, które wyłączały by odpowiedzialność pozwanego lub wpływały na ocenę zasadności żądania.

Dlatego też zarzut apelacyjny pozwanego, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 14.05.2010 r, a nie od daty wyrokowania, nie jest do podzielenia.

Mając powyższe na uwadze, w częściowym uwzględnieniu apelacji powoda, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. I . 1,2 wyroku. Na kwotę 64.620 zł składa się kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i kwota 4.620 zł tytułem odszkodowania (koszty opieki).

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji powoda i zasądzenia na jego rzecz wyższej kwoty pieniężnej niż to uczynił Sąd Okręgowy, należało również dokonać korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji uwzględniając, na podstawie art. 100 zdanie 2 kpc, ostateczny wynik sprawy.

Powód był zwolniony od opłaty od pozwu ponad kwotę 1000 zł i uiścił opłatę od pozwu w kwocie 1000 zł. Opłata sądowa od uwzględnionego roszczenia wynosi 3231 zł (5% od kwoty 64620 zł) i dlatego też w pkt. I.3 wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało ściągnąć od pozwanego, tytułem brakującej części opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia kwotę 2231 zł.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że o kosztach procesu należy orzec na podstawie art. 100 zdanie 2 kpc, bo określenie należnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, która decydowała o wartości przedmiotu sporu, zależała od oceny Sądu.

Dlatego też pozwany winien zwrócić powodowi koszty procesu w pełnej wysokości od uwzględnionego roszczenia, czyli w łącznej kwocie 5954,70 zł (pkt. I.4 wyroku), na którą to kwotę składa się kwota 3.617 zł – zastępstwo procesowe, kwota 1.000 zł – uiszczona przez powoda opłata sądowa od pozwu, kwota 1337,70 zł – wynagrodzenie biegłych lekarzy pokryte z zaliczek wpłaconych przez powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. I i II wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kc .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 100 zdanie 2 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc . Na kwotę 3733 zł składa się zwrot opłaty od apelacji uiszczonej przez powoda od uwzględnionej części apelacji , tj. kwota 1933zł (5% od kwoty 38655 zł), kwota 1800 zł - koszty zastępstwa procesowego .